

Sygn. akt I Ca 338/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Krzysztof Nowaczyński

SR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt IX C 676/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 338/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. G. kwotę 43.992 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 41.092 zł od dnia 23 października 2010 r. i od kwoty 2.900 zł od dnia 14 marca 2014r. (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.956,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz orzekł o ściągnięciu kosztów sądowych w kwocie 250,89 zł od powoda i 2.243,05 zł od pozwanego (pkt IV i V).

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy zderzenia pojazdów za szkodę wyrządzoną powodowi w skutek wypadku z dnia 05 maja 2010 r. Ustalono, że bezpośrednio po zdarzeniu powód M. G. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E., gdzie pozostawał na

oddziale urazowo – ortopedycznym z rozpoznaniem urazu prawego biodra, złamania żebra VI po stronie prawej oraz prawego stawu skokowego. Zastosowano leczenie zachowawcze biodra na wyciągu do 08 czerwca 2010 roku, zalecono chodzenie o kulach bez obciążania kończyny dolnej przez okres 6 tygodni oraz rehabilitację. Powód przechodził rehabilitację od 23 sierpnia 2010 roku do 03 września 2010 roku. W wyniku wypadku M. G. doznał złamania przezpanewkowego prawego stawu biodrowego oraz rany tłuczonej brody i złamania żebra. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 10 % w związku z zaburzeniami funkcji prawego stawu biodrowego w postaci niewielkich ograniczeń ruchomości mogących powodować bóle. Złamanie żebra nie pozostawiło zaburzeń funkcji organizmu. Obecnie stan zdrowia u powoda jest utrwalony, leczenie zostało zakończone. Wskazana jest u powoda okresowa rehabilitacja w przypadku zaostrzeń bólów stawu biodrowego. Istnieje u powoda ryzyko powstania w odległym czasie zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego powodujących pogorszenie funkcji stawu. Na skutek wypadku powód M. G. doznał stłuczenia brody. Spowodowało to powstanie u powoda blizny około 6 cm z występującym brakiem czucia okolicy bródowej skóry i wargi dolnej, tj. 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z wypadkiem powód M. G. wykazuje objawy zaburzeń adaptacyjnych, które są spowodowane reakcją na stres. Wyrażają się trudnościami w zapamiętywaniu. Powód odczuwa okresowo obniżenie nastroju związane ze wspomnieniami okresu leczenia po wypadku i doznawanego bólu. Obecnie powód ma poczucie mniejszej wartości z uwagi na uszkodzenie nogi, brody, nosa i żebra. Odczuwa dolegliwości bólowe biodra, co wiąże się z brakiem możliwości wykonywania cięższej pracy i pozyskania odpowiedniej pracy do posiadanego wykształcenia. W związku z objawami stresowymi adaptacyjnymi występuje u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %. W wyniku wypadku nie doszło u powoda M. G. do uszkodzenia lub długotrwałej dysfunkcji obwodowego i ośrodkowego układu nerwowego. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 22 %. W związku z doznanymi wypadku obrażeniami był powód M. G. był uznany za osobę długotrwale niezdolną do pracy w ramach zwolnienia lekarskiego oraz świadczenia rehabilitacyjnego przez okres 12 miesięcy. Dodatkowo powód odbył leczenie rehabilitacyjne w grudniu 2010 roku. Po wypadku M. G. wymagał stałej pomocy osób trzecich przez okres 6 tygodni w wymiarze 3-4 godzin dziennie.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 100 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych, 200 zł tytułem kosztów leczenia oraz 840 zł tytułem kosztów opieki. Jednocześnie pozwany wskazał, iż wypłacone odszkodowanie zostało pomniejszone o 30 % z uwagi na przyczynienie się powoda do zdarzenia, tj. powodowi wypłacono 16.600 zł tytułem zadośćuczynienia, 70 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych, 140 zł tytułem kosztów leczenia oraz 588 zł tytułem kosztów opieki.

Wskazano, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c., przywołując ich treść oraz obszernie omawiając zasady orzekania o przewidzianych w nich świadczeniach. Przy tym zarzut pozwanego przyczynienia się powoda do powstania wypadku Sąd uznał za nieudowodniony w świetle art. 6 k.c. Wskazano, że okoliczności sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powoda była realna i dotkliwa. Powód M. G. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E., gdzie pozostawał na oddziale urazowo – ortopedycznym z rozpoznaniem urazu prawego biodra, złamania żebra VI po stronie prawej oraz prawego stawu skokowego. Zastosowano leczenie zachowawcze biodra na wyciągu do 08 czerwca 2010 roku, zalecono chodzenie o kulach bez obciążania kończyny dolnej przez okres 6 tygodni oraz rehabilitację. Powód przechodził rehabilitację od 23 sierpnia 2010 roku do 03 września 2010 roku. W wyniku wypadku M. G. doznał złamania przezpanewkowego prawego stawu biodrowego oraz rany tłuczonej brody i złamania żebra. W związku z wypadkiem powód M. G. wykazuje objawy zaburzeń adaptacyjnych, które są spowodowane reakcją na stres. Wyrażają się trudnościami w zapamiętywaniu. Powód odczuwa okresowo obniżenie nastroju związane ze wspomnieniami okresu leczenia po wypadku i doznawanego bólu. Obecnie powód ma poczucie mniejszej wartości z uwagi na uszkodzenie nogi, brody, nosa i żebra. Odczuwa dolegliwości bólowe biodra, co wiąże się z brakiem możliwości wykonywania cięższej pracy i pozyskania odpowiedniej pracy do posiadanego wykształcenia. Na stopień krzywdy powoda ma wpływ także wielkość trwałego uszczerbku na jego zdrowiu (łącznie ten uszczerbek wynosi 22 %).

W ocenie Sądu Rejonowego te wszystkie okoliczności przemawiały za uznaniem, że zadośćuczynienie należne powodowi powinno wynieść 62.500 zł, przy czym powód na poczet tego zadośćuczynienia otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 19.600 zł (w dniu 10 listopada 2010 roku przelano 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w dniu 01 lutego

2011 roku 16.600 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia). Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda uzupełniająco kwotę 42.900 zł tytułem zadośćuczynienia. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Zakresem naprawienia szkody zgodnie z art. 444 § 1 k.c. objęto także wynikłe z tego powodu koszty, w związku z tym, że pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu jedynie kwotę 588 zł, a Sąd ustalił roszczenie na kwotę 1.680 zł Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.092 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Ostatecznie Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42.900 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 1.092 zł odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie. O ustawowych odsetkach orzeczono na podstawie art. 482 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c. Jako zasadę orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych wskazano art. 100 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwane Towarzystwo (...) w W. zaskarżyło wyrok w części – w zakresie punktu pierwszego ponad kwotę 25.192 zł oraz w punktach II, IV i V. Pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. i uznanie, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 42.900 zł, podczas gdy z doświadczenia procesowego pozwanego wynika, że zasądzone świadczenie jest rażąco wygórowane, gdyż powszechnie stosowaną przez sądy praktyką jest przyjęcie, że 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powinien być rekompensowany przez kwotę 2.000 zł zadośćuczynienia, a zatem zasadnym byłoby zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 24.100 zł tytułem zadośćuczynienia;

- naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. mogące mieć wpływ na wynik postępowania poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że należne powodowi zadośćuczynienia powinno wynosić 42.900 zł, podczas gdy zgodnie z obowiązującą w polskim porządku prawnym zasadą swobodnej oceny dowodów w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należałoby przyjąć, iż należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 24.100 zł, to jest każdemu 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu odpowiadać powinna kwota 2.000 zł zadośćuczynienia.

W związku z tymi zarzutami skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym przez oddalenie powództwa ponad kwotę 25.192 zł, w zakresie punktu czwartego i piątego przez proporcjonalne orzeczenie o kosztach sądowych oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji przywoływano ustalenia co do oceny stanu zdrowia powoda poczynione na podstawie powołanych w sprawie biegłych sądowych i twierdzono, że zadośćuczynienie powinno być ustalone według wskaźnika 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu równy kwocie 2.000 zł, gdyż inna kwota byłaby rażąco wygórowana. Przywołano kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i uznano, że zachodzi wyraźna sprzeczność ustaleń ze stanem faktycznym oraz naruszenie swobodnej oceny dowodów, nie precyzując bliżej tego zarzutu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Należy zauważyć, że zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów nie został w apelacji w żadnej mierze skonkretyzowany przez przywołanie dowodów, które w ocenie skarżącego zostały wadliwie przez Sąd pierwszej instancji ocenione. Jednocześnie brak wskazania na własne wywody skarżącego co do oczekiwanego ustalenia, jakie w jego ocenie powinno być poczynione przez Sąd na bazie zebranego materiału – poza powieloną okolicznością wysokości ustalonego i należnego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia odnoszonego – podobnie jak w pierwszym zarzucie apelacji – do wartości świadczenia określanej

przez preferowaną przez pozwanego, czy nawet – jak twierdzi się w apelacji – obowiązującą w orzecznictwie wartość 1 % uszczerbku na zdrowiu. Równoległe twierdząc o zawyżeniu przyznanego świadczenia pozwany odwołuje się do wniosków opinii biegłych, których nie kwestionował i które zostały przywołane w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jako element stanu faktycznego, poddanego następnie ocenie Sądu Rejonowego przy określaniu należnego świadczenia, a zatem stanowiący efekt stosowania prawa materialnego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Takich uchybień w zakresie zasadniczych dla rozstrzygnięcia ustaleń Sądu pierwszej instancji skarżący nie wykazał. Przeciwnie – ogólnikowo sformułowany zarzut odniósł w istocie do zarzutu nieprawidłowego określenia wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, co jak wskazano stanowi element stosowania prawa materialnego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje za prawidłowe ustalenia okoliczności stanu faktycznego dokonane przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Nie sposób z kolei zgodzić się z prezentowaną przez skarżącego argumentacją mającą uzasadnić zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę wskazaną w apelacji. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, wywodząc o obowiązującej w praktyce orzeczniczej „stawce” świadczenia za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, w nieprawidłowy sposób pojmuje zasady i cele leżące u podstaw regulacji art. 444 k.c. i art. 445 k.c., przewidujących świadczenia odszkodowawcze w przypadku szkody na osobie.

Przypomnienia wymaga zatem, że zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Należy więc przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. W literaturze i orzecznictwie podkreśla się fakultatywny i tym samym uznaniowy charakter zadośćuczynienia, jednakże akcentuje się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APA 9/04, OSAB 2005, Nr 2, poz. 40; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 18.11.2004 r., I CK 219/04, niepubl.).

Najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Szkada niemajątkowa polega tu na naruszeniu integralności cielesnej oraz zdrowia poszkodowanego. Chodzi więc o cierpienia fizyczne w postaci bólu, czy też innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, będące konsekwencją naruszenia wskazanych wyżej dóbr osobistych. Jednak nie można zapomnieć o cierpieniach moralnych (psychicznych). Jak podkreślono w orzecznictwie sądowym, zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.7.2000 r., II CKN 1119/98, niepubl.). Przykładowo wskazuje się przypadki, gdy dana osoba stała się inwalidą, utraciła możliwość wykonywania wyuczonego zawodu, doznała oszpeceń i celem zadośćuczynienia jest zrehabilitowanie negatywnych odczuć w sferze psychicznej z tym związanych.

Najczęściej nie jest możliwe przeprowadzenie precyzyjnej linii oddzielającej cierpienia fizyczne i psychiczne, bowiem występują one z reguły razem i wzajemnie na siebie wpływają. Wskazana wyżej dwoistość doznawanych cierpień o różnym charakterze (fizyczne i psychiczne) mogłaby sugerować istnienie dwóch krzywd. Jednakże orzecznictwo sądowe słusznie uznało, że pokrzywdzonemu przysługuje z tytułu obu cierpień tylko jedno roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepubl., LEX nr 50824).

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. Oznacza to, iż uznaniu sądu pozostawiono rozstrzygnięcie kwestii, czy w konkretnym przypadku naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych zasądzi zadośćuczynienie oraz w jakiej wysokości. Przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001r., II KKN 351/99, niepubl., LEX nr 51452). Jeżeli bowiem zostaną spełnione ustawowo określone przesłanki uzasadniające roszczenie o zadośćuczynienie, to odmowa jego zasądzenia musi mieć charakter wyjątkowy, kiedy to jakieś szczególne okoliczności towarzyszące wyrządzeniu szkody niemajątkowej będą przemawiały przeciwko takiemu orzeczeniu (choćby z powołaniem się na art. 5 k.c.).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego pozwany jeszcze przed wszczęciem procesu uznał co do zasady swoją odpowiedzialność oraz wypłacił na rzecz powoda pewną kwotę tytułem zadośćuczynienia, a zatem sam pozwany, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, uznał co do zasady żądanie zadośćuczynienia za słuszne, czego dowodzi także uwzględnienie żądania pozwu. Jednocześnie orzekając Sąd Rejonowy uznał, iż nie wykazano, aby zachodziły jakieś szczególne okoliczności uzasadniające obniżenie należnego zadośćuczynienia, jak podnoszone wcześniej przez pozwanego przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W tym zakresie żadnych zarzutów w apelacji nie podniesiono. Zarzut naruszenia prawa materialnego odnosi się wyłącznie do określenia wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy na wstępie podkreślić, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno ono być pochodną wielkości doznanej krzywdy. W orzecznictwie utrzymuje się nadal pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc – wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Wskazuje się bowiem, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000r., sygn. III CKN 582/98, niepubl., LEX nr 52776). Podkreśla się również, że pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Kierując się tymi wszystkimi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp. Wszystkie te okoliczności mogą mieć wpływ na wielkość doznanego uszczerbku i co za tym idzie na wysokość zasądzonych sum pieniężnych. Również wiek pokrzywdzonego odgrywa w omawianej kwestii doniosłą rolę. Intensywność cierpienia z powodu trwałego kalectwa będzie na pewno silniejsza u człowieka młodego. Przemawia to więc za przyznaniem w tym wypadku wyższego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22.8.1997 r., II CR 266/77, niepubl.). Sąd powinien brać również pod uwagę fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dokonanego na koszt osoby obowiązanej do odszkodowania. Jeżeli poszkodowany otrzymał z tego tytułu bardzo wysoką kwotę pieniężną, może to doprowadzić w konsekwencji do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie w całości lub w części (por. post. SN z 4.8.1977 r., I CZ 85/77, niepubl.; także wyr. SN z 5.7.2005 r., I PK 293/04, Pr. Pracy 2005, Nr 11, poz. 35). Nie bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia ma kwestia stopnia zawinienia po stronie sprawcy. W orzecznictwie sformułowano tezę, że intensywność winy

sprawcy naruszenia dobra osobistego może być czynnikiem zwiększającym zakres doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9.3.2001 r., I ACa 124/01, PS 2002, Nr 10, poz. 130).

Ponownie podkreślić należy, że zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się natomiast uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Nie można zatem mierzyć wysokości zadośćuczynienia potrzebą dostępności do określonych dóbr: samochodu, konta bankowego, mieszkania itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.9.2004 r., II CK 531/03, niepubl.).

W tym też zakresie skrytykować należy stanowisko skarżącego przenoszące kwestie oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia do „stawek” przeliczanych w oparciu o podzielenie przyznawanych przez sądy świadczeń z tytułu zadośćuczynienia przez wynikający z ustaleń w danych sprawach ustalony procent trwałego uszczerbku na zdrowiu indywidulanego poszkodowanego. Stosowanie takiego swoistego „przelicznika” jest niedopuszczalne jako sprzeczne z omówionymi powyżej zasadami, podobnie jak posłużenia się stawkami przyjmowanymi w dobrowolnym ubezpieczeniu pracowników od następstw nieszczęśliwych wypadków z uwagi na całkowitą odmienną podstawę świadczeń. W sprawie występuje bowiem odpowiedzialność ubezpieczeniowa firmy ubezpieczeniowej za sprawcę deliktu, bez jakiegokolwiek węzła umownego z poszkodowanym. Podczas gdy odpowiedzialność kontraktowa firmy ubezpieczeniowej oparta jest na węźle obligacyjnym z umowy łączącej ją z osobą, która doznała szkody i na wypadek takiego zdarzenia zawarła dobrowolnie umowę ubezpieczenia, w której strony określają sumę ubezpieczenia i wysokość należnego świadczenia w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Podobnie niedopuszczalne jest stosowanie przeliczenia wysokości wypłaconego przez pozwanego przed wszczęciem procesu świadczenia przez ustalony procent uszczerbku na zdrowiu, skoro powództwo opiera się właśnie na zakwestionowaniu oceny pozwanego ubezpieczyciela i twierdzeniu o nieadekwatności wypłaconego dobrowolnie świadczenia do krzywdy powoda.

Należy zwrócić dalej uwagę, że na tle ukształtowanej judykatury umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza, że nie może być ono ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9.7.1970 r., III PRN 39/70, OSN 1971, Nr 3, poz. 53). Wskazuje się, że nadmierna restryktywność w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia będzie się przejawiała w stosowaniu schematycznych kryteriów oceny, nieuwzględniających okoliczności konkretnego wypadku. Wielkość zadośćuczynienia zależy zatem od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. (Por. bogate orzecznictwo wskazujące na stosowanie w praktyce przesłanki oceny, od której zależy wysokość zadośćuczynienia: orz. SN z 10.10.1967 r., I CR 224/67, OSN 1968, Nr 6, poz. 107; orz. SN z 8.12.1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145; orz. SN z 19.8.1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; orz. SN z 22.5.1990 r., II CR 225/90, niepubl.; orz. SN z 15.5.1997 r., II CKN 162/97, OSN 1997, Nr 12, poz. 195; orz. SN z 10.6.1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000, Nr 16, poz. 626; co do posługiwania się posiłkowo kryteriami sformułowanymi do innych celów /np. zasady ustalania wysokości świadczeń z tytułu wypadku przy pracy/ zobacz wyrok SN z 5.5.2005 r., V KK 413/04, niepubl.).

Odnosząc poczynione uwagi, o charakterze podstawowym dla rozstrzyganego zagadnienia, ale wymagającym poszerzonego przytoczenia ze względu na błędne stanowisko pozwanego prezentowane w apelacji, naruszające w istocie większość przytoczonych zasad, należy uznać za bezzasadny zarzut apelacji dotyczący przyznanego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, które wbrew wywodom skarżącego zostało ustalone odpowiednio do rozmiaru krzywdy powoda i zastosowaniem wszystkich omówionych zasad i kryteriów. Okoliczności te zostały obszernie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i jako przekonujące nie wymagają ponownego przytaczania. Jednocześnie jak wskazywano określenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania sądu orzekającego, ocena ta podlega kontroli w aspekcie nieuzasadnionej dowolności w jego określeniu, jednakże ingerencja Sądu odwoławczego możliwa jest jedynie w przypadku rażącego zawyżenia lub zaniżenia świadczenia w

aspekcie okoliczności konkretnego stanu faktycznego, co w niniejszej sprawie – mając na uwadze ustalone następstwa zdarzenia – nie wystąpiło.

Brak zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie punktu pierwszego skutkowało brakiem podstaw do wnioskowanej zmiany w zakresie rozstrzygnięć dotyczących kosztów procesu i kosztów sądowych.

Z przedstawionych powyżej przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 r. poz.461).